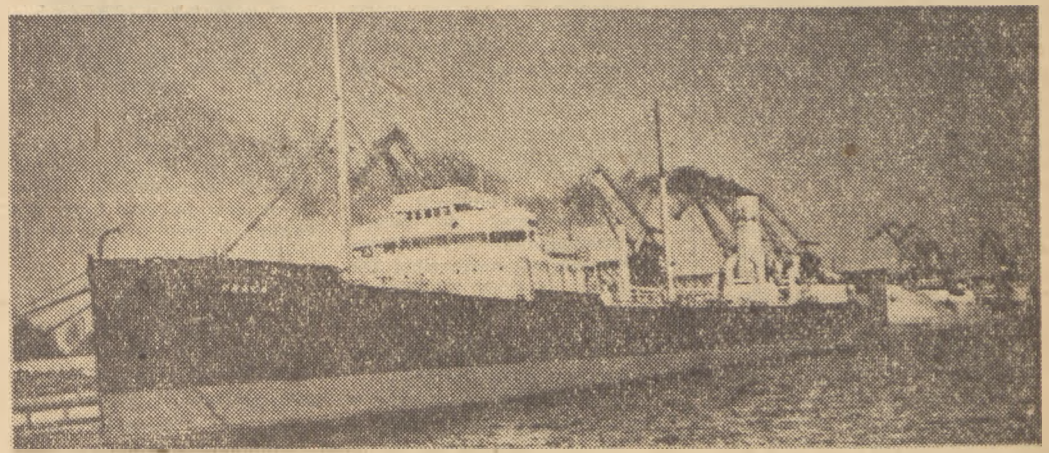


Naród polski żąda natychmiastowego zwrotu zagrabionego statku

W związku z pirackim napadem na polski statek handlowy „Praca” — w wielu zakładach pracy w całym kraju odbyły się masowe protesty...



Statek polskiej marynarki handlowej „Praca” foto CAF

UPROWADZENIE w dniu 4 października br. polskiego statku handlowego „Praca” przez bandy czangkajskie...

V. Obrót towarowy

W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu...

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w III kwartale 1953 r. został wykonany w 104 proc....

Podpisanie polsko-francuskiej umowy handlowej. W dniu 29 bm. podpisano w Warszawie umowę handlową...

SZTANDAR MŁODYCH ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 31 października 1953 r. Nr 259 (1088) B Cena 20 gr

W imię zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa

Zwycięskie wykonanie planu III kwartału — wyrazem wszechstronnego rozwoju gospodarki Polski Ludowej

Plan produkcji globalnej wg wartości — wykonał przemysł socjalistyczny w 105 proc.

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r. głosi:

Według wstępnych danych, inwestycji, budownictwa i obrotu łowarowego w III kwartale przedstawiały się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niemieckich na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc. a plan na okres styczeń—wrzesień prawie w 104 proc.

Table with 2 columns: Institution (e.g., Ministerstwo Hutnictwa) and Percentage (e.g., 106%).

poziomie niższym niż w roku ubiegłym. Plony roślin okopowych w bieżącym roku są wyższe niż w roku ubiegłym.

Siewy oziminy na skutek lepszej organizacji pracy i pomyślnych warunków klimatycznych przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym.

W PGR akcja siewna przebiegała znacznie szybciej niż w roku ubiegłym. Do końca września br. zasiano ok. 70 proc. planowanego obszaru pszenicy i 94 proc. żyta.

W okresie sprawozdawczym osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W okresie 9 miesięcy br. rolnicy otrzymali 5,9 tys. traktorów...

z odpowiednim okresem 1952 r. o około 17 proc. Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe ogółem w około 105 proc.

W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu w zakładach żywienia zbiorowego.

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w III kwartale 1953 r. został wykonany w 104 proc. przy czym wydajność wzrosła o 13 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 r.

WZMAGAJMY PRACĘ NAD WYKONANIEM PRZEZ WIEŚ WSZYSTKICH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA!

Szeroka praca wyjaśniająca, troskliwy stosunek do potrzeb wsi i udaremnienie machinacji kulaćkich decyduje o powodzeniu skupu

Na spęd żywca w gm. Biedrzychowice, pow. Poniński. W pow. Cielichów, woj. warszawskie, do 23 bm. plan skupu zboża wykonany został dopiero w 68 procentach.

W III kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów przemysłowych, zarówno środków wytwórczych jak i artykułów konsumpcyjnych.

II. Rolnictwo

W gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, według wstępnych szacunków, tegoroczne plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubiegłego roku.

III. Transport i łączność

Plan średniobieżowego załadunku na kolejach normalnotorowych w III kwartale 1953 r. został wykonany w 110 proc.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń—wrzesień 1953 r., wzrosły w porównaniu z tym samym okresem 1952 r. o 17 proc.

W XXXV rocznicę powstania Komsomolu

Młodzi polska śle gorące pozdrowienia przyjaźni i braterstwa młodemu pokoleniu Kraju Rad

Młodzi polska uczuła na uroczystych zebraniach i akademiiach przypadających w dniu 29 bm. rocznicę powstania Komsomolu — Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

„Spartak” w Warszawie!

W czwartek 29 bm. przybył do Warszawy piłkarze moskiewskiego „Spartaka”, wielokrotnego mistrza Związku Radzieckiego w piłce nożnej.

Zaplecze bitwy o jesienny transport

Od urzędowego w pobliskich Mysłowicach Gerharda Walusa, który przybył tu przed niepełną roliciem wprost ze szkoły zawodowej.

Bunt

Achmed Abbas jest postępowym pisarzem hinduskim. Główny temat jego twórczości, to życie młodzieży, wzrost jej świadomości i walka z przesadami patriarchalnymi. Opowiadanie „Bunt” — dzieło studentki Gul Banu, która wystąpiła przeciwko przesadom kastowym — jest charakterystyczne dla twórczości pisarza. W przekładzie na język polski opowiadanie publikuje się po raz pierwszy.

Zadziwiająco piękny jest grudzień w Bombaju! Morze jest tuż obok i dlatego klimat tu ciepły i łagodny — nie to co na północy.

Grudzień w Bombaju to okres turystów i ożywienia w handlu. Restauracje, kawiarnie, teatry i kina są przepelnione. Życie w mieście płynie wartkim nurtem.

Gul Banu ma osiemnaście lat. Dusza dziewczyny pełna jest jakichś nieokreślonych porывów. W głowie roją się najprzeróżniejsze plany.

Już trzeci rok Gul Banu uczęszcza na medycynę. Wkrótce ma otrzymać dyplom lekarski. Myśli o tym radośnie wzdycha dziewczyna. Będzie mogła wrócić się z domowej niewoli i zacząć samodzielnie, niezależnie żyć. Plan urzędzenia tego życia Gul Banu ma już gotowy: otworzy poliklinikę w dzielnicy robotniczej.

— Bylem, ale z przyjemnością obejrzę go jeszcze raz... — Strach przed gniewem rodziców walczył w duszy Gul Banu z pragnieniem skorzystania z propozycji Moti Lala. A film naprawdę wart był tego, by ulec pokusie.

Dziwna jakaś siła, zdolna do budzenia nieposłuszeństwa posiada wieczór grudniowy! — No cóż, pójdziemy — powiedziała dziewczyna.

Jeszcze nigdy Gul Banu nie spędziła wieczoru tak ciekawie. Mieli jeszcze trochę wolnego czasu, zasili więc do cukierni napić się herbaty. Moti Lal szybko pokonał nieśmiałość i okazało się, że umie prowadzić żywą i zajmującą rozmowę. Sytuacja polityczna, sprawy społeczne, problemy ekonomiczne, zagadnienia współczesnej medycyny, sztuka — wszystko ich interesowało. Mieli zbliżone poglądy na wiele spraw. Moti Lal również nie zamierzał pracować jedynie dla pieniędzy. Ale jego przekonania były bardziej dojrzałe i głębsze, miał też znacznie więcej doświadczenia. Rodziców stracił będąc dzieckiem i mógł liczyć tylko na siebie. Żył w biedzie. U podstaw jego przekonań leżała nie tylko litosć dla biedaków, jak u Gul Banu. Przekonania swoje okupił cierpieniem. Gul Banu, która zawsze siadywała na pierwszych miejscach, zauważyła, że Moti kupuje najtańsze bilety,

Nie była już jak ongiś beztrzęsą, elegancko ubrana dziewczyna. Pracowała teraz jako pielęgniarka w jednym z miejskich szpitali. Przeszła uczęszczać na studia, gdyż nie miała pieniędzy na opłacenie kosztów nauki.

Po raz pierwszy w życiu Gul Banu zobaczyła z bliska, co to jest bieda. Praca w szpitalu była ciężka, płacili marłale. Ale wrodzona dumą i zarę. Ale wrodzona dumą i zarę. Ale wrodzona dumą i zarę.

— Ojcie, wybaczenie mi moją śmiałość, ale nie zasłuzyłam na takie słowa. Jestem waszą córką, możecie mnie zabić, ale nawet wam nikt nie dał prawa deptać mojej godności. Ojcie nigdy przez myśl nie przeszło, że córka może przemówić do niego takim zachwalnym i niezależnym tonem. Trzeba natychmiast coś z nią zrobić! Matka była tego samego zdania:

— Posłuchaj, jak ona mówi! Dzisiaj podnosi głos, a jutro może podnieść na nas rękę! Słowa te dołowały oliwy do ognia. Ojciec krzyknął ochryplym z wściekłości głosem: — Wynos się stąd! Natychmiast!... Gul Banu stała niezdecydowana.



Rys. G. Filipowski

wana. Sądziła, że skończy się na wymowkach, ale gdy usłyszała, że wychodzą ją z domu, musiała zastanowić się nad swym położeniem. W domu nie może zostać, to jasne, ale iść też właściwie nie ma dokąd... Jednakże głos ojca położył kres jej wahaniom: — Do kogo mówię?!... Mój dom nie jest przytułkiem dla rozpustnic!... Nie mówiac ani słowa dziewczyna włożyła swoje sari i wyszła na ulicę... W pokójku zalegał cisza.

Gul Banu stała w milczeniu na ulicy w nadziei, że rodzice opamiętają się i każą jej wrócić. A rodzice myśleli, że ona sama wróci i zacznie błagać o przebaczenie. Ale córka była godnym potomkiem swoich rodziców! Żadna ze stron nie chciała uczynić pierwszego kroku.

Zazwyczaj o dziesiątej zamknięto drzwi wejściowe. Gdy zegar wybił dziesiątą matka płaćtając spojrzała na męża. „Zamykaj!” — rozkazał krótko. Gul Banu odwróciła głowę i ze smutkiem spojrzała na drzwi. Usłyszała zgrzyt zasuw. Drzwi rodzinnego domu zamknęły się dla niej na zawsze. Minelo pięć miesięcy. Jakże zmieniło się życie Gul Banu!

Sztuka — której tradycja sięga tysiącleci

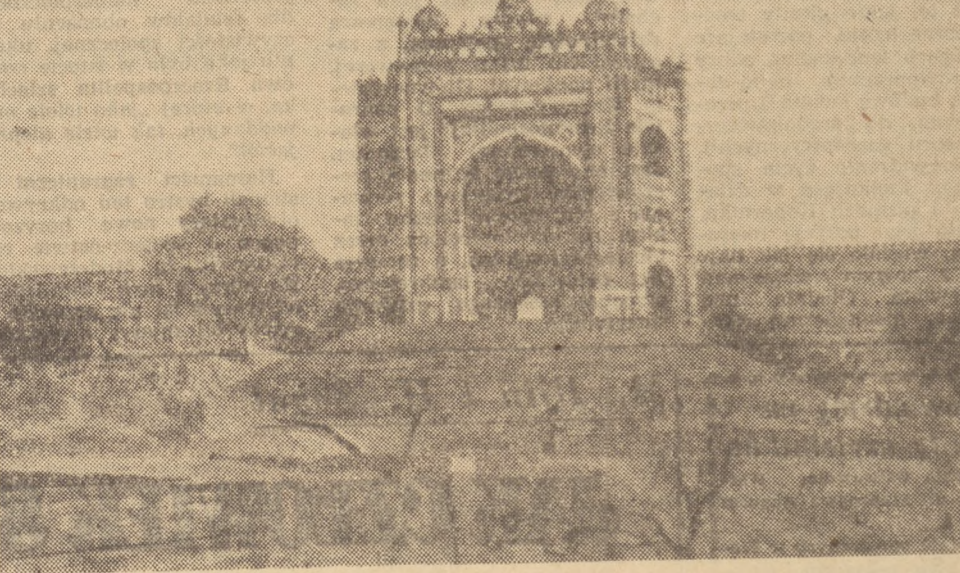


Wesele indyjskie — taki tytuł nosi reprodukcja tego obrazu współczesny, odwołujący się do tradycji ludowej. Słońce wylądowało za drzewo, czy jedzie z plikiem, widoczny za pagórką, są na pełno elementami umownymi, a przecież w obrazie odnajdujemy ruch i wdzięk weselej atmosfery.

Nie często się zdarza, by wystawa sztuki zdobyła sobie tak duży rozgłos i uznanie, jak Wystawa Indyjska, której ekspozycję z dużym zainteresowaniem oglądano w Związku Radzieckim, a ostatnio i u nas w Warszawie i Krakowie. Codziennie tysiące ludzi prześlizgało się przez sale Pałacu Radziwiłłowskiego w Warszawie, podziwiając subtelne piękno obrazów, rzeźb i fotografii zabytków architektonicznych — dzieł sztuki, których tradycja sięga tysiącleci. Naród, który stworzył kulturę o tak wysokim poziomie, nie potrafi być niewolnikiem — oto refleksja, z jaką opuszczamy sale wystawy. Buntując się przeciw kosmopolitycznym próbom „europeizowania” sztuki indyjskiej, postępowi artyści Indii sięgają do tradycji narodowej, do wzorów ludowych. I to jest odbiciem walki narodowo-wyzwoleńczej w sztuce Indii.

Poniżej przedstawiamy Wam fotografie niektórych eksponatów wystawy, znajdujących się obecnie w Krakowie.

Kompozycja przedstawiająca myśliwego z upolowaną zwierzyną. Foto: Zarzycki — Szt. MI.



Buland Darwaza — monumentalna budowla indyjska, powstała za czasów panowania cesarza Ajabarda w XVI wieku. Jest ona czymś w rodzaju bramy triumfalnej. Zbudowana w harmonijnej, monumentalnej formie. Foto Zarzycki — Szt. MI.

sprawy z powągli sytuacji. Obronę ginącego ustroju, podstępne i przebiegłe wrogi Rewolucji, poniecznika Stube — odwrócił z talentem N. Korn. Na podkreślenie zasługuje także gra boryczących uderzał w spiską kontrrewolucję — por. Polkwoja i płk. Jarcewa (W. Strzelecki i S. Karnowicz-Walua), oraz obu bismarowa (A. Larikowa i S. Siemionowa).

Mimo dużej zwrótności kamery i szerokiej ciekawych ujęć filmowych, po przez które operator starał się jak najbardziej uatrakcyjnić to spektaklu, niuży zbyt monotonna dekoracja, która można by przezniez więcej urozmaicić. W spektaklu ograniczono się jedynie do ukazania dekoracji: w mieszkaniu Berseniewa i na pokładzie krążownika „Zorza”. Należy stwierdzić, że „Przełom” przeniesiony na ekran w inscenizacji Leningradzkiego Wielkiego Teatru Dramatycznego im. M. Gorkiego, spełnia w pełni zadanie postawione przez jego twórców. Przez ukazanie szerkim rzeszom widzów bogatej treści pamiętnych przełomowych dni wrogacza na widzę o Rewolucji, ukazując jednocześnie wiele typowych konfliktów.

Ze stało się, że Centrala Wynajmu Filmów starym zwyczajem wyświetla obie serie „Przełomu” oddzielnie. Jest to o tyle niefortunne, że oglądanie drugiej serii w kilka dni po obejrzeniu pierwszej, zaciera nieco w pamięci wiele ciekawych szczegółów i epizodów filmu. Polskie napisy zastosowane po raz pierwszy w filmowanej sztuce teatralnej, wypadły na ogół zadowalająco. Należałoby się więc zastanowić, czy nie warto zastosować ich przy innych filmach tego rodzaju, wyświetlanych dotychczas w kinach w wersji oryginalnej. WŁODZIMIERZ LIKSZA



Rys. G. Filipowski

— Słusznie pan postępuje, po co niepotrzebnie trwonąć pieniądze? Iluż to biedaków nie może sobie pozwolić na bilet bodaj za cztery anny? Moti Lal odpowiedział na uwagę uśmiechem. Skąd Gul mogła wiedzieć, że po kupieniu biletów zostało mu w kieszeni tylko cztery anny? z których dwa zapłacił za tramwaj odprowadzając ją do domu?

Gul Banu wróciła z kina dopiero o dziewiątej. Cały wieciec znajdowała się w tak radosnym nastroju, że ani razu nie pomyślała, jak zareagują na jej postępek rodzice, którzy z niepokojem oczekiwali powrotu córki. Ledwie Gul Eanu przestąpiła próg, usłyszała drwiący głos matki: — Gdzież to pani raczyła być do tej pory?

Gul Banu nigdy nie oszukiwała rodziców. — Przepraszam, że spóźniłam się na obiad i kazałam na siebie czekać. Byłam w kinie z kolegą.

— Coż to za kolega? — zapytał z niepokojem ojciec. — Moti Lal. Uczymy się w jednej grupie.

Odpowiedź ta sprawiła rodziców w istny szal. Na głowę Moti Lala wysypała się wszystkie wściekła i przekleństwa jakie tylko mogli sobie w tej chwili przypomnieć. Matka powiedziała drżącym głosem: — Mówiłam przecież, że nie trzeba jej puszczać na studia. Stało się właśnie to, co przewidywałam, właśnie to.

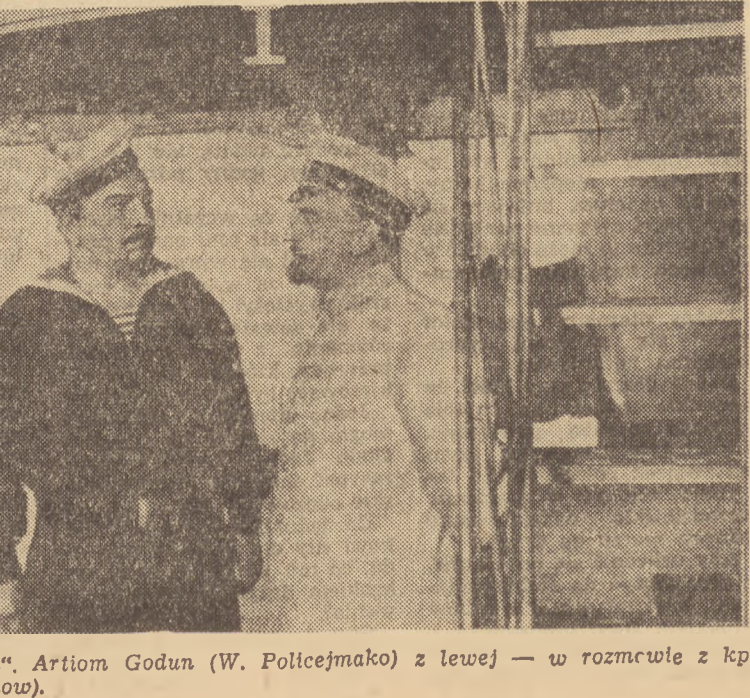
— Co się stało? — cicho zapytała Gul Banu. — W czymże tu zawiniłam? — Jeszcze się pytasz? — krzyknął ojciec z gniewem. — Waleś się nie wiadomo gdzieś znajomość, ale nie możesz się zdecydować na pierwszy krok. I dziewczyna czekała, kiedy wręczyć szczyrze jej o tym powie.

— Do domu, naturalnie. Do każdej mogłabym iść? — odpowiedział ojciec.

TEATR na EKRANIE

...nim padną strzały „Aurory”...

wiernym odzwierciedleniem i ukazaniem na taśmie filmowej poszczególnych scen teatralnych. W innym, późniejszym już filmie typu przedstawienia teatralnego pt. „Żywy trup” pojawiła się po raz pierwszy oprawa muzyczna. W wielu scenach sfilmowane spektaklu „Skradzione szczęście” zastosowano już tzw. zdjęcia kombinowane. Oglądany ostatnio „Rewizor”, którego realizatorem wyszli nieco poza ramy teatralne w plener, jest znowu innym rodzajem przedstawienia tego typu. Tegoroczny Festiwal Filmów



Scena z filmu „Przełom”. Artiom Godun (W. Polcejmako) z lewej — w rozmowie z kpt. Berseniewem (W. Safranow).

rozbroić krążownika „Zorza”. „Przełom” — to wreszcie wydarzenia poprzedzające historię salwę krążownika „Aurora”, który ogniem z dział na Pałac Zimowy obwieścił światu nową erę.

Akcja sztuki rozgrywa się w Kronstacie na kilka dni przed 7 listopada 1917 roku. Umieszczenie jej znajdujemy przede wszystkim w domu komandora Berseniewa — dowódcy krążownika „Zorza” oraz na pokładzie tego okrętu. Bohaterami „Przełomu” są żywi ludzie z którymi często styka nas życie. Pełnym wewnętrznym pasji, twardej i nieustępliwym w walce z wrogiem, a jednocześnie wyrozumiałym i dobrym dla przyjaciół jest przewodniczący Rejonowego Komitetu Partii — Artiom Godun. Ile nieklamanej sympatii budzi w widzu postać komandora Berseniewa, urzędnego patrioty, który mimo że wyrosł w środowisku burżuazji, przewzyca wahań i staje po stronie rewolucji bolszewickiej. Konflikt w rodzinie Berseniewa przypomina w dużej mierze szereg charakterystycznych obrazów i wydarzeń ostatnich lat w naszym kraju. Rosnąca świadomość, dojrzewanie i przechodzenie na nowe pozycje ojca, brata, neźna lub syna, mimo zdecydowanie wroga postawy najbliższych osób — to zjawisko, z którym spotkało się wielu z nas.

Wydarzenia Rewolucji wymagają szybkiej decyzji. Trzeba było zająć miejsce po którejś stronie barykady, Linia

„A przecież na nasze młocarnie czeka wieś...”

Niedawno temu drukowaliśmy korespondencję pt. „Ulepszyć metody kierownictwa w Warmińskiej Fabryce Młocarni...”

Zła organizacja pracy

Dużą bolączką naszego zakładu — Warmińskiej Fabryki Młocarni w Dobrym Mieście jest brak rytmiczności w produkcji.

Podobnie zresztą ob. Doma-chowski, który ma wykształcenie średnie i kurs analizy ekonomicznej, zamiast pracować w dziale planowania, pracuje w dziale transportu.

Wszystko spowodowane jest złą organizacją pracy. Np. w stolarni zamiast zorganizować pracę taśmową i dokonać podziału czynności, pracuje się w ten sposób, że każdy musi sam czekać w kolejce, w celu przetrzeźnienia deski na piłę tarceowej.

W dziale planowania warsztatowego na 5 etatów, pracują tylko 3 osoby. Pozostałe 2 etaty wykorzystano na inne działy w biurze. I w ten sposób tam gdzie potrzeba więcej ludzi, aby polepszyć planowanie warsztatowe lub organizację pracy,

Brak szkolenia zawodowego

Ludzie przychodzący do pracy w Warmińskiej Fabryce Młocarni w większości wypadków nie umieją się posługiwać maszynami, nie posiadają żadnego zawodu.

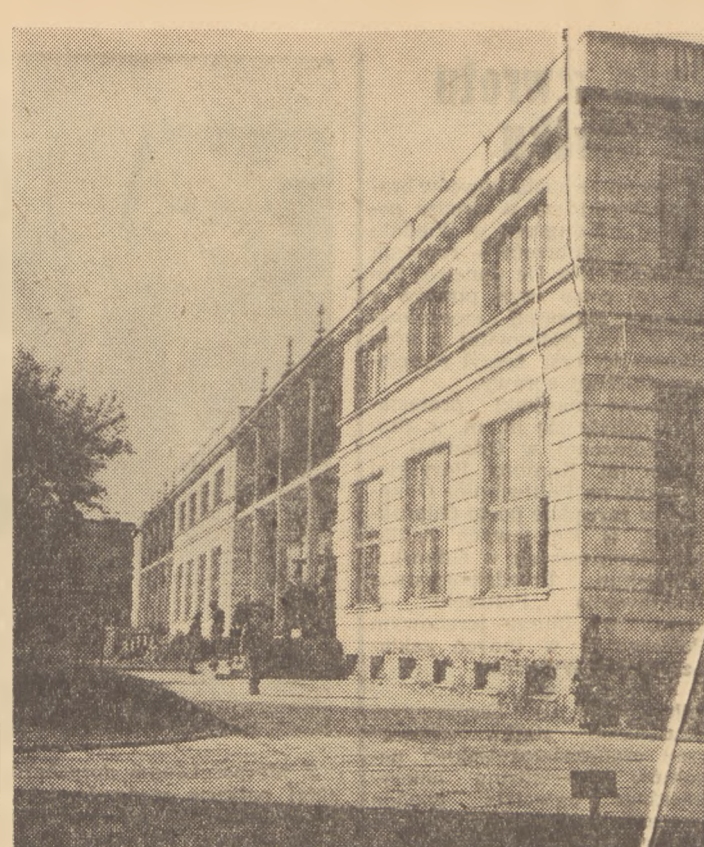
Konieczność jest, aby tych ludzi przeszkolono. Niestety, kierownictwo fabryki nie prowadzi szkolenia zawodowego, tłumacząc się brakiem funduszy na opłacenie wykładowców.

Nieuczciwość

Zdarzają się u nas wypadki, kiedy niektórzy robotnicy oszukują i okradają całą załogę fabryki. Np. spawacz Laszewski i Halaj wpisują sobie do kart roboczych wykonanie wielu robót po godzinach nadliczbowych, a w rzeczywistości w godzinach tych prawie nie robią.

Pracują tylko 3 osoby, natomiast w sekretariacie dyrektora zatrudniono 4 ludzi.

Nie pozostają tu również bez winy niektórzy robotnicy. Np. w II-gim kwartale br. były próby zorganizowania szkolenia, lecz wówczas wielu robotników — np. tow. Kajetan Borek, Stanisław Makowski i Wacław Najmowicz i inni nie przychodzili na zajęcia szkoleniowe.



W Domu Kultury na Żoliborzu w Warszawie, powstaje placówka teatralna, która służyć będzie potrzebom kulturalnym mieszkańców — Żoliborza, Bielna, Marymontu. Widownia teatru obliczona jest na 500 miejsc.

6 tys. izb wyremontowano w Kielecczyźnie

W woj. kieleckim trwają intensywne prace remontowe domów mieszkalnych. W ciągu dziesięciu miesięcy br. przeprowadzono w całym województwie remonty kapitalne oraz zabezpieczające 333 budynków o przeszło 6 tys. izb.

Równocześnie w tym roku do sieci wodociągowej zostało podłączonych w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu i Starachowicach 1.580 izb. tj. o 390 izb więcej niż przewidywał plan roczny.

31 bm. rozpocznie się wypłata premii NPRSP

Jak komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, tj. oddziały i ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią w dniu 31 bm. do wypłaty premii i wykupu obligacji NPRSP.

Placówki wykupu zostały zaplanowane w urzędowe table IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

Piszą żołnierze Ludowego Wojska Polskiego Z życia marynarzy

Pisząc o naszym życiu w n-tym pododdziale Marynarki Wojennej, przede wszystkim musimy wymienić tych, z których jesteśmy najbardziej dumni. Bo, o to w naszym pododdziale wyrosło ostatnio wielu nowych przodków w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Związków Radzieckiego otrzymaliśmy pierwszy sprzęt wojenno-morski. Pracujemy społecznie. Służymy Ojczyźnie, podnosząc stale poziom swojej wiedzy wojskowej i politycznej.

W pobliżu miejsca postoju naszej jednostki od dłuższego czasu trwały prace przy budowie mostu drogowego. W wolnych chwilach pomagaliśmy w pracy budowniczym mostu.

Nasze życie w marynarce jest barwne i ciekawe. — Jak żyjemy, co robimy — zapytaście? — Przede wszystkim uczymy się — poznajemy arkana sztuki wojennej, zawieramy przyjaźń z kapryśnym i często i groźnym morzem, podnosimy swą wiedzę ogólną i polityczną.

Marynarz Grzeszowski wspominał boje tradycje naszej jednostki. Powstanie jej zapoczątkował zorganizowany w 1944 roku w Lublinie I Batalion Morski.

Tak więc społeczeństwo otrzymało nowy most dzięki pracy budowniczych naszej Ojczyzny i jej obrońców.

Piękne tradycje bojowe

Będą wiązać treść zajęć szkoleniowych z życiem PGR

Wielki, rolny strajk chłopów w 1937 roku objął niemal całe województwo rzeszowskie. Jednym z głównych jego organizatorów był Wacław Jan Ślania — powiatowy przewodniczący Strajkując, chłopowie protestowali przeciw nieuczciwemu i niskim, nieopłaconym cenom na produkty rolne.

ZMP padła kandydatura Sobieniówny na propagandzistkę, z sąsiadami się okłaski. — Koleżanka Sobieniówna najlepiej będzie prowadziła szkolenie — wolano.

Uczestnicy zespółu na każdy wykład przychodzili zapoznani z tematem, dzięki czemu na zajęciach rozwijała się ożywiona dyskusja. Szkolenie poważnie wpłynęło na rozwój wspólnoty w dziedzinie pracy, co się szczególnie uwidoczniło podczas zjazdu — zakończonego przed terminem.

RADIO

31 PAŹDZIERNIKA 1953 R. (SOBOTA) Program I — na fal 1322 m: Program dnia 6.00, 15.25, wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

„Niech się nie żenia”

W życiu młodego człowieka przychodzi taki okres, kiedy na długie godziny znika ze światła, nie pociąga go ping-pong, ani warcaby. Bywa wtedy smutny, mąlowany, to znów wesóły, roześmiany, rozmowny. Koleży mawiają, niby to z politowaniem: — Oho, wpadł biedaczysko... Trzeba się przycelować na wesele...

Wielki, rolny strajk chłopów w 1937 roku objął niemal całe województwo rzeszowskie. Jednym z głównych jego organizatorów był Wacław Jan Ślania — powiatowy przewodniczący Strajkując, chłopowie protestowali przeciw nieuczciwemu i niskim, nieopłaconym cenom na produkty rolne.

Wielki, rolny strajk chłopów w 1937 roku objął niemal całe województwo rzeszowskie. Jednym z głównych jego organizatorów był Wacław Jan Ślania — powiatowy przewodniczący Strajkując, chłopowie protestowali przeciw nieuczciwemu i niskim, nieopłaconym cenom na produkty rolne.

SPRAWA Szymka Bielasa. Powieść filmowa. Streszczenie poprzednich odcinków. Opowieść o przygodach Szymka Bielasa, chłopaka z wioski, który wyrusza do miasta w poszukiwaniu pracy.

Szymek, cierpiąc, powtarza: — Pan Waciuś mnie... co?... Lętowski przygląda mu się z żalem. — No, skonczy cię. Dopuszczę cię do interesu, wiesz za dużo, możesz mu zaszkodzić, kapujesz? A jak pan Waciuś pojędzie, gdzie trzeba i sam powie, że ty Rawicza cię zabije...

Na mechanicznym zamyka się w ubikacji. Ostrożnie wchodzi w kieszeni wykrecone przed kilku minutami żarówki. Zdajejmę marynarkę. Wkłada żarówkę do rekawów koszuli i przewiązuje rekawy sznurkiem tuż nad przegubami dłoni. Potem, założywszy marynarkę i starą jesionczynę, ofiarowaną mu przez kowala, opuszcza ubikację.

Potem dwie lezki zaczynają się jej kłócić w oczach i wola łamiącym się głosem: — Ciocia... Przecież ciocia wszystko zapomniała, co ja nauczyłam! — Robotnicy wychodzą z Zakładów. — Ale ci suchy prowiant! — mówi któryś wymachując grubym śledziem. Inni pospiesznie kiwają głowami.

POCZTA „Sztandaru Młodych”

Tow. Tadeuszowi Krasko, zam. w Bonikowie, p. 14, Ciekoci, pow. Ostrowiec WKP, tow. Józefowi Warlo, zam. w Gorzycach, pow. Rybnik, tow. Jerzemu Działak, zam. w Świebodzinie, ul. Poznańska 20 w zwanym z otrzymanymi listami odpowiadamy, że rozwiązanie konkursu i wyniki losowania nadrukowane były w nr. 214 „Sztandaru Młodych” z dn. 1.IX.53 r.

SPROSTOWANIE

Do numeru 234 wkradł się błąd. — W artykule „Jubilusz Teatru Polskiego” zam. z daty r. 1913 (w tytule), podano — 1917. W tymże artykule pod fotografią z przedstawienia „Horzyskiego” w Teatrze Polskim, umieszczono mylny podpis. Powinno być Alfred Łodziński w roli Ksiądzka.

